

Tak nie można debatować (opinia)

Data publikacji: 22.09.2011 23:00

□

Środowa debata wyborcza w Skoczowie - niestety - mocno mnie zasmuciła. Takie spotkania pokazują, że mimo ponad dwudziestu lat demokracji ciągle nie potrafimy ze sobą rozmawiać.

Po pierwsze, smuci mnie niska frekwencja na debacie. Do skoczowskiego Domu Kultury nie przyszło chyba więcej niż 30 osób. Dlaczego? Przecież 9 października naszymi głosami zdecydujemy o przyszłości naszego kraju, o jakości stanowionego prawa, sposobie walki z kryzysem gospodarczym czy polityce międzynarodowej. Głos mieszkańców powiatu cieszyńskiego jest ważny. Razem z mieszkańcami powiatu żywieckiego wybierzemy swojego senatora, razem z mieszkańcami Bielska Białej, powiatu bielskiego, żywieckiego i pszczyńskiego wybierzemy 9 posłów. W przybliżeniu stanowimy 20 procent naszego okręgu wyborczego w wyborach do sejmu. To szansa, ale i duża odpowiedzialność. Dlaczego nie skorzystaliśmy z szansy lepszego poznania kandydatów i ich programów? Być może odpowiedź jest w komentarzach pod naszym tekstem zapowiadającym to spotkanie. Krisking napisał: - *Co to za godzina. O 16-ej wszyscy są w pracy, chciałbym przyjść posłuchać tych kolejnych przedwyborczych bajek, ale nie da rady bo pracuję i sądzę że inni też mają takie zdanie.* Może Wszechnica, która jest organizatorem debaty pomyśli o zmianie godziny rozpoczęcia kolejnego spotkania. Jednak, czy godzina to jedyny powód tak niskiej frekwencji? Nie sądzę.

Po drugie, martwi mnie nieobecność przedstawicieli kilku Komitetów. W spotkaniu udział wzięli posełanka Bożena Kotkowska (SLD), Wiesław Lewicki (Nowej Prawicy), Rajmund Pollak (Prawica Rzeczpospolitej), radny sejmiku wojewódzkiego Marian Ormaniec (PSL) i poseł Stanisław Szwed (PiS). Stanisław Szwed mówił: - *Skandalem jest nieobecność na tej debacie przedstawiciela PO. To brak szacunków do nas – kandydatów i do wyborców.* Ryszard Macura tłumaczył nam: - *Pani Aleksandra Trybuś informowała mnie o przeszkodach, wynikających z obowiązków zawodowych. Poza tym przed tą debatą żadnej oficjalnej odpowiedzi ze strony tego ugrupowania nie otrzymałem.* Czym tłumaczyć nieobecność przedstawicieli innych Komitetów? Dlaczego nie było reprezentanta choćby PjN-u czy Ruchu Palikota? Dlaczego partie, które aspirują do najwyższych urzędów nie są gotowe na przedstawienie swoich poglądów nam, wyborcom?

Po trzecie, martwi mnie jakość dyskusji zaproponowanej przez część kandydatów. Postanowiłem, że nie będę oceniał ich wymieniając z imienia i nazwiska. To nie moja rola. Zdecydują wyborcy 9 października. Jednak w środę miałem wrażenie jakbym cofnął się do początku lat 90-tych, do pierwszych raczkujących lat naszej demokracji (tym, którzy nie pamiętają – [proszę zobaczyć tu](#)). Tematem debaty była polityka społeczna państwa. Mimo to ciągle słyszeliśmy zarzuty o koalicję PO, PSL i RAŚ w sejmiku wojewódzkim, były krzyki o dekomunizacji i sowieckiej agenturze. Część kandydatów w skandaliczny wręcz sposób nie trzymała się reguł debaty, przerywała, obrażała swoich rozmówców. Być może Dawid Czakon prowadzący tę debatę miał mniejsze doświadczenia w wystąpieniach publicznych niż Ryszard Macura (ten prowadził pierwszą debatę), ale przyznać trzeba, że niektórzy uczestnicy debaty postawili Czakona przed trudnym zadaniem (zmuszony został do wyłączenia mikrofonu jednemu z kandydatów, który i tak mimo tego nie przestał mówić).

Po czwarte, martwi mnie, że politycy odgrywają rolę, uczestniczą w show, debatują z samymi sobą, a nie z wyborcami. Wśród – i tak nielicznej – publiczności większość stanowili działacze partyjni i inni kandydaci. To oni zadawali „niewygodne” pytania skierowane do swoich konkurentów politycznych. Dlaczego organizatorzy na sali debaty pozwolili na wystawienie banera reklamującego jedną z partii?

Wybory to święto demokracji, debata wyborcza to wigilia tego święta. W środę uczestniczyliśmy w czymś zupełnie innym. Mam nadzieję, że to wydarzenie nauczy nas na przyszłość jak z tego święta korzystać.

A Ty co sądzisz o środowowej debacie. Pisz na redakcja@ox.pl. Najciekawsze głosy opublikujemy.